

Dr hab. Jolanta Tambor
Instytut Języka Polskiego
Uniwersytet Śląski

Etnolekt śląski jako język regionalny.

Uzasadnienie stanowiska

Nie można – dysponując wyłącznie narzędziami językoznawczymi – stwierdzić dziś jednoznacznie, czy etnolekt, tzn. mowa pewnej grupy ludzi, jest dialektem czy językiem. Język i dialekt nie są bowiem obecnie kategoriami językoznawczymi, lecz językowo-politycznymi. O tym rozróżnieniu w dzisiejszych czasach decydują wyłącznie czynniki polityczne, a jeszcze konkretniej ustawodawcze. Jeśli gremium ustawodawcze danego państwa zapisze pewien etnolekt jako język (w ustawach, uchwałach czy innych odpowiednich dokumentach), to ów takowym się staje. Dotyczy to zarówno określenia „język narodowy”, jak i „język regionalny”.

Przy odpowiednim zestawieniu i zaprezentowaniu faktów językowych każdy etnolekt można przedstawić i jako dialekt pewnego języka narodowego (pokazując podobieństwa i różnice jego cech i cech owego języka narodowego), i jako język, który zajmuje określone miejsce w kontinuum dialektalno-językowym danej grupy/rodziny językowej. Dla określenia jakiegoś etnolektu jako języka regionalnego czy narodowego nie ma do końca znaczenia stopień bliskości systemowej z innym etnolektem. Np. o uznaniu pewnych etnolektów za języki (np. narodowe) zdecydowała nie narodowość, tylko odrębna państwowość i decyzja polityczna o językowym charakterze danego etnolektu, wyrażona wprost w konstytucji danego państwa. Jaskrawym przykładem są języki serbski i chorwacki (a teraz już także bośniacki i czarnogórski). Pomimo że większość językoznawców widziało wielką bliskość (prawie identyczność) języków serbskiego i chorwackiego, między którymi największa różnica polegała w momencie stanowienia tychże języków na zastosowaniu odrębnego pisma (a i to nie zawsze), uznajemy je za odrębne języki, bo taka jest wola polityczna Serbów i Chorwatów. Także bliskość języków czeskiego i słowackiego oceniana jest jako bardzo duża, tak że nawet „przepis § 6 (ustawy 184/1999 z 10 lipca 1999 r. o *używaniu języków mniejszości narodowych* – J.T.) uznawał, że używanie języka czeskiego na terytorium Słowacji **nie stanowi**, ze względu na podobieństwo obu języków, naruszenia przepisów ustawy nr

270/1995 o języku państwowym”¹, a jednak te języki uznawane są przez wszystkich za odrębne języki narodowe. Uznanie to wynika głównie z faktu poparcia statusu języka autorytetem państwa i międzynarodowym, prawnym usankcjonowaniem państwa, którego większość stanowią użytkownicy tegoż właśnie języka i który to język zatwierdzony jest w aktach prawnych danego państwa (przede wszystkich w konstytucji) jako język: urzędowy, oficjalny, państwowy. Nie mają wobec tego uzasadnienia dyskusje i argumenty o większej lub mniejszej odległości systemowej opisywanych etnolektów w procesie badania ich statusu w odniesieniu do pojęcia języka narodowego – znaczenie podstawowe zyskują akty prawne i uznanie na arenie międzynarodowej. Nie mają więc znaczenia argumenty, czy kaszubski jest bardziej różny od ogólnopolskiego niż np. śląski od ogólnopolskiego i nie ma sensu porównywanie, czy serbski z chorwackim różnią się od siebie bardziej czy mniej niż śląski z ogólnopolskim.

Z tradycji polskiego nazewnictwa, terminologii, ale i z powszechnego odczucia – fakty wpływające na tę tradycję nazewniczą i powszechne odczucie wskazywałam wcześniej – można zatem wnioskować, iż językiem narodowym nazywamy etnolekt takiej grupy ludzi, która charakteryzuje się (lub co najmniej charakteryzowała się odrębną państwowością, posiadaniem własnego państwa w znaczeniu nowożytnym). To powszechne odczucie potwierdza *Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym* z 6 stycznia 2005 roku. W zapisach tejże Ustawy za języki mniejszości narodowych uznawane są języki takich grup ludności na terenie Polski, które przynależą do narodów mających swoje własne państwo (co zresztą explicite wyraża p. 1.6 art. 2: „Mniejszością narodową, w rozumieniu ustawy, jest grupa obywateli polskich, która (...) utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie”). Takowa mniejszość narodowa ma prawo do posługiwania się „swoim” językiem (należy rozumieć: narodowym).

Jeśli zatem językiem narodowym nazywamy etnolekt, jakim posługuje się dany naród lub mniejszość narodowa (posiadająca własne państwo), to za język regionalny uznajemy etnolekt, jakim posługują się grupy etniczne lub regionalne (w przypadku Polski: Kaszubi, Ślązacy, Podhalanie).

Ważniejsze zatem (niż rozróżnienie: język – dialekt) jest obecnie w naszym przypadku – bo silnie uwarunkowane politycznie – rozróżnienie na języki narodowe i regionalne. W przypadku grup takich, jak Kaszubi, Ślązacy, Podhalanie (Górale) nie może być mowy o

¹ *Używanie języka mniejszości narodowych jako pomocniczego języka urzędowego w wybranych krajach europejskich. Informator*. Gliwice-Opole 2003.

języku narodowym. Te grupy ludności należy uznać za grupy etniczne lub – **co najmniej** – jak chce *Ustawa* (chcą twórcy *Ustawy*) w stosunku do Kaszubów: grupy regionalne, czy też ściślej: grupy posiadające język regionalny. Określenie języka regionalnego zostało sformułowane w *Europejskiej Karcie Języków Regionalnych lub Mniejszościowych*, i do tych ustaleń odwołuje się *Ustawa*.

Rozdział 4. *Ustawy* brzmi:

Język regionalny

Art. 19.

1. Za **język regionalny** w rozumieniu ustawy, zgodnie z Europejską Kartą **Języków Regionalnych** lub Mniejszościowych, uważa się język, który:

- 1) jest tradycyjnie używany na terytorium danego państwa przez jego obywateli, którzy stanowią grupę liczebnie mniejszą od reszty ludności tego państwa;
- 2) różni się od oficjalnego języka tego państwa; nie obejmuje to ani dialektów oficjalnego języka państwa, ani języków migrantów.

2. **Językiem regionalnym** w rozumieniu ustawy jest język kaszubski. Przepisy art. 7-15 stosuje się odpowiednio, z tym że przez liczbę mieszkańców gminy, o której mowa w art. 14, należy rozumieć liczbę osób posługujących się **językiem regionalnym**, urzędowo ustaloną jako wynik ostatniego spisu powszechnego.

Jestem przekonana, że zgodnie z p. 1. art. 19. *Ustawy* za język regionalny należy uznać również etnolekt śląski. **Spełnia** on bowiem absolutnie te same kryteria, co kaszubski, który został do *Ustawy* jako język regionalny wpisany. Etnolekt śląski bowiem: jest tradycyjnie używany na terytorium danego państwa przez jego obywateli (są oni grupą liczebnie mniejszą od reszty ludności tego państwa) i różni się od oficjalnego języka państwa.

Na te różnice wskazują wszelakie opracowania tradycyjnej dialektologii i socjolingwistyki. Nie ma znaczenia, że do tej pory etnolekt śląski omawiany był w opracowaniach naukowych i dydaktycznych jako dialekt – w sporej części polskich opracowań kaszubszczyzny i ona była za dialekt uważana. Dyskusje i rozważania na temat statusu kaszubszczyzny ucięła dopiero *Ustawa*. Za podstawowe cechy etnolektu śląskiego, różniące go od oficjalnego języka państwa (polskiego) należy uznać:

- w warstwie fonetycznej: samogłoski pochylone (w tym istnienie o pochylonego jako samogłoski pośredniej i e pochylonego zbliżonego lub równego y zarówno po miękkich, jak i po twardych), inny rozwój nosówek (odmienny zresztą na Opolszczyźnie od pozostałych regionów Śląska), labializacja nagłosowego o, ściągnięcie wygłosowych grup -ej, -ego, pozostałości po r frykatywnym, silne redukcje głosek

- w warstwie fleksyjnej: inny niż w polszczyźnie ogólnej rozkład między rodzajem męskoosobowym i niemęskoosobowym, odmienne końcówki w dopełniaczu i bierniku liczby

pojedynczej rodzaju żeńskiego rzeczowników, specyficzna końcówka w mianowniku i bierniku liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego przymiotników, odmienność liczebników głównych w wyliczaniu, odmienność zaimków osobowych w przypadkach zależnych, inna końcówka 1 osoby liczby pojedynczej czasu teraźniejszego czasowników, końcówki aorystyczne w czasie przeszłym czasowników, przesunięcia międzykoniugacyjne

- w warstwie słowotwórczej – inne prefiksy i sufiksy
- w warstwie składniowej – inny rozkład konstrukcji biernych, odmienności niektórych schematów zdaniowych
- w warstwie leksykalnej – sporo wyrazów właściwych tylko Śląskowi oraz bohemizmów i germanizmów.

Regionalny język śląski – jeśli ustawodawcy nadadzą mu taki status – miałby trzy odmiany regionalne: opolską, cieszyńską, górnośląską, co zgodne jest z dotychczasowymi definicjami języków.

Ślązacy, podobnie jak Kaszubi, spełniają kryteria grupy etnicznej, wyrażone w *Ustawie* następująco:

3. Mniejszością etniczną, w rozumieniu ustawy, jest grupa obywateli polskich, która spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) jest mniej liczebna od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) w sposób istotny **odróżnia się od pozostałych obywateli językiem**, kulturą lub tradycją;
- 3) **dąży do zachowania swojego języka**, kultury lub tradycji;
- 4) ma świadomość własnej historycznej wspólnoty etnicznej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę;
- 5) jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat;
- 6) nie utozsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie.

Podczas prób rejestrowania Związku Ludności Narodowości Śląskiej na ten temat wypowiadały się też sądy polskie: „... w pełni należy respektować ujawnione poczucie przynależności do określonej, obiektywnie istniejącej mniejszości narodowej lub etnicznej. [...] Rozróżnienie pomiędzy mniejszościami narodowymi a mniejszościami (grupami) etnicznymi znalazło zresztą wyraz w orzecznictwie sądowym. W postanowieniu z dnia 24 września 1997 r. [...] Sąd Apelacyjny w Katowicach przyjął, iż za grupę etniczną uznaje się grupę mającą odrębny język, swoistą kulturę, poczucie więzi grupowej i świadomość odrębności od innych grup oraz własną nazwę i wskazał, iż **w szczególności obecnie w Polsce grupę etniczną stanowią Ślązacy, Kaszubi i Górale**, odmawiając jednocześnie im

statusu mniejszości narodowej. **Taka interpretacja spotkała się z aprobatą Sądu Najwyższego**².

Ślązacy na pewno odróżniają się **od pozostałych obywateli językiem** (wskazane wcześniej cechy odróżniające). Spora część dowcipów opiera się właśnie na leksykalnej odrębności etnolektu śląskiego. Ślązacy, podobnie jak Kaszubi, dążą **do zachowania swojego języka**. Przykładem i świadectwem tej dążności są: bardzo częste wybory przez nauczycieli i uczniów ścieżek regionalnych w szkołach, powstawanie ciągle nowych słowników śląskich (śląsko-polskich i polsko-śląskich), konkursy mowy śląskiej (recytatorskie, śpiewacze, „Ślązak Roku”), teksty o Śląsku pisane po śląsku, próby wprowadzania etnolektu śląskiego w obieg kultury „wysokiej” na deski teatralne i do literatury i wreszcie ciągle próby parlamentarne uznania etnolektu śląskiego za język. Jeden z czołowych polskich dialektologów, twórca podstaw opisu polskich dialektów, Karol Dejna, pisał: „Odrębność etniczno-językowej krainy, która stała się kolebką śląskich innowacji językowych, sięga czasów przedpiastowskich, kiedy to poszczególne ugrupowania plemion śląskich względnie ich zespoły zajmowały dolinę górnej połowy Odry po ujście Bobru”³.

Etnolekt śląski zasłużył więc w pełni na status języka regionalnego.

/ Jolanta Tambor /

² Mostowik P., Żukowski W.: *Ustawa o języku polskim. Komentarz.* Warszawa 2001.

³ Karol Dejna: *Dialekty polskie.* Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 261.